Księga Amosa

Rozdział 1

1. Słowa Amos, który był między pasterzmi z Tekue: które widział, nad Izraelem za dni Ozjasza, króla Judzkiego, i za dni Jeroboama, syna Joas, króla Izraelskiego, przed dwiema laty trzęsienia ziemie. **2**. I rzekł: JAHWE z Syjon zaryczy a z Jeruzalem da głos swój: i płakały ozdoby pasterzów a usechł wierzch Karmela. **3**. To mówi JAHWE: Dla trzech występków Damaszku i dla czterzech nie nawrócę go: iż pomłócili wozmi żelaznymi Galaad. **4**. I poślę ogień do domu Azael, i pożrze domy Banadad. **5**. I skruszę zaworę Damaszku, i wytracę obywatela z pola bałwańskiego i trzymającego berło z domu rozkoszy, i będzie zaprowadzon lud Syryjski do Cyreny, mówi PAn. **6**. To mówi JAHWE: Dla trzech występków Gazy i dla czterzech nie nawrócę go: iż przenieśli pojmanie doskonałe, aby je zamknęli w Idumejej. **7**. A puszczę ogień na mury Gazy i pożrze domy jej. **8**. I wytracę obywatela z Azotu i trzymającego berło z Askalonu, i obrócę rękę moję na Akkaron, i zginą pozostali z Filistymów, mówi JAHWE Bóg. **9**. To mówi JAHWE Bóg: Dla trzech złości Tyru i dla czterzech nie nawrócę go: dlatego że zamknęli pojmanie doskonałe w Idumejej, a nie wspomnieli przymierza braterskiego. **10**. I puszczę ogień na mur Tyrski i pożrze domy jego. **11**. To mówi JAHWE: Dla trzech złości Edom i dla czterzech nie nawrócę go: przeszladował mieczem brata swego i zgwałcił miłosierdzie swoje, i trzymał dłużej zapalczywość swoję, i zagniewanie swe zachował aż do końca. **12**. Puszczę ogień na Teman i pożrze domy Bosry **13**. To mówi JAHWE: Dla trzech złości synów Ammon i dla czterzech nie nawrócę go: dlatego bo rozcinał brzemienne Galaad, żeby rozszerzył granice swe. **14**. A roznieсę ogień na murze Rabba i pożrze domy jej w krzyku w dzień wojny i z wichrem w dzień ruszenia. **15**. I pójdzie Melchom w niewolą, on i książęta jego społem, mówi JAHWE.

Rozdział 2

1. To mówi JAHWE: Dla trzech złości Moab i dla czterzech nie nawrócę go: dlatego że spalił kości króla Idumejskiego aż na popiół. **2**. I puszczę ogień na Moab, i spali domy Kariot, i umrze w grzmocie Moab, w brzmieniu trąby. **3**. I wytracę sędziego z pośrzodku jego, i wszytkie książęta jego pobiję z nim, mówi JAHWE. **4**. To mówi JAHWE: Dla trzech złości Judy i dla czterzech nie nawrócę go: przeto że odrzucił zakon PANski, a przykazania jego nie zachował; bo je zwiodły bałwany ich, za któremi chodzili ojcowie ich. **5**. I puszczę ogień na Judę i pożrze domy Jeruzalem. **6**. To mówi JAHWE: Dla trzech złości Izraelowych i dla czterzech nie nawrócę go: dlatego że przedał za srebro sprawiedliwego a ubogiego za buty. **7**. Którzy trą barziej niż proch ziemski głowy ubogich, a drogę poniżonych mijają. I syn i ociec jego chodzili do dziewki, aby gwałcili imię święte moje. **8**. I na szatach zastawnych siadali podle każdego ołtarza a wino skazanych pili w domu Boga swego. **9**. A jam wygładził Amorejczyki od oblicza ich: którego wysokość, cedrów wysokość, a on duży jako dąb, i starłem owoc jego z wierzchu, a korzenie jego

ze spodku. **10**. Jam jest, którym uczynił, żeście wyszli z ziemie Egipskiej, a wodziłem was po puszczy czterdzieści lat, żebyście posiedli ziemię Amorejczyka. **11**. I wzbudziłem z synów waszych proroki, a z młodzieńców waszych nazarejczyki: izali nie tak jest synowie Izraelowi? mówi JAHWE. **12**. A będziecie nazarejczykom podawać wino, a prorokom rozkażecie, mówiąc: Nie prorokujcie! **13**. Otóż ja będę skrzypiał pod wami jako skrzypi wóz nałożony sianem. **14**. I zginie ucieczka od prędkiego, a mocny nie otrzyma siły swojej i mocarz nie wyzwoli dusze swojej. **15**. I dzierżący łuk nie ostoi się, a prędki nogami swymi nie będzie wybawion, a kto wsiada na koń, nie zachowa dusze swej, **16**. i kto mężnego serca między mocarzmi, nago uciekać będzie dnia onego, mówi JAHWE.

Rozdział 3

1. Słuchajcie słowa, które JAHWE mówił na was, synowie Izraelowi, na wszytek rodzaj, którym wywiódł z ziemie Egipskiej, mówiąc: **2**. Tylkom was poznał ze wszech rodzajów ziemskich, dlatego nawiedzę na was wszytkie nieprawości wasze. **3**. Izali pójdą dwa społem, jeśli się nie zgodzą? **4**. Izali ryknie lew w lesie, jeśli obłowu mieć nie będzie? Izali szczenię lwie wypuści głos swój z legowiska swego, jeśli czego nie ułapi? **5**. Izali wpadnie ptak do sidła na ziemi bez ptasznika? Izali wezmą sidło z ziemie pierwej, niżli co ułapi? **6**. Aza zabrzmi trąba w mieście, a lud się nie zlęknie? Aza będzie złe w mieście, którego by PAn nie uczynił? **7**. Bo nie czyni. JAHWE Bóg słowa, jeśliby nie objawił tajemnice swej sługom swoim, prorokom. **8**. Lew zaryknie: któż się nie zlęknie? JAHWE Bóg mówił: któż prorokować nie będzie? **9**. Dajcież słyszeć w domiech Azotu i w domiech ziemie Egipskiej a rzeczcie: Zbierzcie się na góry Samaryjej a obaczcie szaleństwa wielkie w pośrzodku jej i potwarz cierpiące w skrytościach jej. **10**. I nie umieli czynić prawości, mówi JAHWE, skarbiąc nieprawość i łupiestwo w domach swoich. **11**. Przetoż to mówi JAHWE Bóg: Będzie uciśniona i okrążona ziemia i zdarta będzie z ciebie moc twoja a rozchwycą domy twoje. **12**. To mówi JAHWE: Jako gdyby wyrwał pasterz z paszczęki lwiej, dwie goleni abo koniec ucha, tak wyrywani będą synowie Izraelowi, którzy mieszkają w Samaryjej na stronie łóżka i na łożu Damaszku. **13**. Słuchajcie a oświadczajcie w domu Jakobowym, mówi JAHWE Bóg zastępów. **14**. Bo w dzień, gdy nawiedzać pocznę przestępstwa Izraelowe, nawiedzę go, i ołtarze Betel, i obcięte będą rogi ołtarzowe, i upadną na ziemię. **15**. I porażę dom zimny z domem letnym, a zginą domy z kości słoniowej i będą rozwalone domy mnogie, mówi JAHWE.

Rozdział 4

1. Słuchajcie słowa tego, krowy tłuste, które jesteście na górze Samaryjskiej, które potwarz czynicie nędznikom a niszczycie ubogie, które mówicie panom swym: Przynieście a będziem pić. **2**. Przysiągł JAHWE Bóg na świętobliwość swoję: że oto dni przydą na was, a wyniosą was na drzewcach, a ostatki wasze w garncach warzących. **3**. I dziurami wynidziecie, jedna przeciw drugiej, a będziecie zarzucone do Armon, mówi JAHWE. **4**. Chodźcież do Betel a niezbożnie czyńcie, do Galgal a rozmnażajcie przestępstwo, a przynoście po ranu ofiary wasze, przez trzy dni dziesięciny wasze. **5**. I ofiarujcie

z kwaszonego chwałę a nazywajcie dobrowolne ofiary, a opowiadajcie: boście tak chcieli, synowie Izraelscy, mówi JAHWE Bóg. **6**. Stądże i ja dałem wam strętwienie zębów we wszech mieściech waszych i niedostatek chleba po wszech miejscach waszych, a nie nawróciliście się do mnie, mówi JAHWE. **7**. Jam też zahamował od was deszcz, gdy jeszcze były trzy miesiące do żniwa. A spuszczałem deszcz na jedno miasto, a na drugie miasto nie spuszczałem, część jedna dżdżem polana była, a część, na którą nie spuszczałem dżdżu, wyschła. **8**. I przyszły dwie i trzy miasta do jednego miasta, aby wodę piły, i nie napiły się: a nie nawróciliście się do mnie, mówi JAHWE. **9**. Karałem was wiatrem palącym i suszą, mnóstwo ogrodów waszych i winnic waszych; oliwnice wasze i figownice wasze pożerała gąsienica: a nie wróciliście się do mnie, mówi JAHWE. **10**. Puściłem na was śmierć na drodze Egipskiej, pozabijałem mieczem młodzieńce wasze aż do pojmania koni waszych i uczyniłem, że przyszła zgniłość obozów waszych, w nozdrze wasze: a nie wróciliście się do mnie, mówi JAHWE. **11**. Wywróciłem was, jako wywrócił Bóg Sodomę i Gomorę, i staliście się jako głownia porwana z ognia: a nie wróciliście się do mnie, mówi JAHWE. **12**. Przetoż to uczynię tobie, Izraelu, a gdyć to uczynię, przygotuj się na zabieżenie JAHWE Bogu twemu, Izraelu. **13**. Bo oto tworzący góry i stworzający wiatr, i oznajmujący człowiekowi mowę swoję, czyniący mgłę poranną a chodzący po wysokościach ziemie: JAHWE Bóg zastępów imię jego.

Rozdział 5

1. Słuchajcie słowa tego, które ja wznoszę na was, narzekanie. Dom Izraelów upadł, a więcej nie powstanie. **2**. Panna Izraelska porzucona jest na ziemię swoję, nie masz, kto by ją podniósł. **3**. Bo to mówi JAHWE Bóg: W mieście, z którego wychodziło tysiąc, zostanie się w nim sto, a z którego wychodziło sto, zostanie w nim dziesięć w domu Izraelowym. **4**. Bo to mówi JAHWE domowi Izraelowemu: Szukajcie mię, a żyć będziecie. **5**. A nie szukajcie Betela, do Galgala nie chodźcie i do Bersabejej nie przejdziecie, bo Galgala w niewolą zaprowadzona będzie, a Betel będzie niepożyteczną. **6**. Szukajcie JAHWE a żyjcie, aby snadź nie zagorzał jako ogień dom Jozefów, i pożrze, a nie będzie, kto by ugasił Betel. **7**. Którzy sąd w piołyn obracacie, a sprawiedliwość na ziemi opuszczacie. **8**. Tego, który uczynił wóz niebieski i kosę i który obraca ciemności w zaranie, i dzień w noc odmienia, który woła wód morskich i wylewa je na oblicze ziemie: JAHWE imię jego. **9**. Który się uśmiecha zburzeniu mocnego i spustoszenie na mocarza przywodzi. **10**. Nienawidzieli strofującego w bramie, a mówiącym doskonale brzydzili się. **11**. Przetoż Ponieważeście łupili ubogiego a korzyść wyborną braliście od niego, domy z kamienia kwadratowego zbudujecie, a nie będziecie mieszkać w nich, winnic barzo miłych nasadzicie, a wina ich pić nie będziecie. **12**. Bom poznał mnogie złości wasze i mocne grzechy wasze: nieprzyjaciele sprawiedliwego biorący dar a ubogie tłumiący w bramie. **13**. Przeto roztropny czasu onego milczeć będzie: bo czas zły jest. **14**. Szukajcie dobra, a nie złości, żebyście żyli, a będzie JAHWE Bóg zastępów z wami, jakoście mówili. **15**. Miejcie złość w nienawiści, a miłujcie dobro i postanówcie w bramie sąd,

owa się JAHWE Bóg zastępów smiłuje nad ostatkiem Jozefa. **16**. Przetoż to mówi JAHWE Bóg zastępów, panujący: Po wszech ulicach narzekanie a po wszech miejscach, które po stronach są, rzeką: Biada! Biada! I będą przyzywać oracza na płacz a do narzekania tych, którzy umieją narzekać. **17**. I po wszech winnicach będzie narzekanie, bo pójdę przez pośrzód ciebie, mówi JAHWE. **18**. Biada żądającym dnia PANskiego! Cóż wam po nim? Dzień ten PANski ciemność, a nie światłość. **19**. Jako gdyby uciekał mąż przede lwem, a zabiegał mu niedźwiedź, a wszedłby do domu i podparł się ręką swą na ścienie, a ukąsiłby go wąż. **20**. Izali nie ciemność dzień PANski, a nie światłość, i mrok, a nie jasność w nim? **21**. Mam w nienawiści i odrzuciłem święta wasze ani przyjmę woni gromad waszych. **22**. A jeśli mi ofiarować będziecie całopalenia i dary wasze, nie przyjmę i na śluby tłustych rzeczy waszych nie wejźrzę. **23**. Odejmi ode mnie zgiełk pieśni twoich i piosnek liry twojej słuchać nie będę. **24**. I odkryje się sąd jako woda a sprawiedliwość jako potok gwałtowny. **25**. Izaliście mi ofiary i obiatę ofiarowali na puszczy przez czterdzieści lat, domie Izraelski? **26**. I nosiliście namiot Molokowi waszemu i obraz bałwanów waszych, gwiazdę Boga waszego, któreście działali sobie. **27**. I uczynię, że się przeprowadzicie za Damaszek, mówi JAHWE: Bóg zastępów imię jego.

Rozdział 6

1. Biada, którzyście bogaci na Syjonie, a ufacie w górze Samaryjskiej, co celniejszy głowy ludów, chodzący z pompą do domu Izraelskiego! **2**. Zajdzicie do Chalane a obaczcie, a zonąd idźcie do Emat wielkiego i znidźcie do Get Palestyńskiego i do co lepszych królestw tych, jeśli szersza jest granica ich, niż granica wasza. **3**. Którzyście odłączeni na dzień zły, a przybliżacie się do stolice nieprawości; **4**. którzy sypiacie na łożach słoniowych a rozpustujecie na pościelach waszych; którzy jadacie baranka z trzody i cielce z pośrzodku stada, **5**. którzy śpiewacie przy dźwięku arfy, mniemali, że mieli jako Dawid naczynia śpiewania. **6**. Którzy piją czaszami wino a przedniejszym się olejkiem namazują, a nic się nie użalili skruszenia Jozefowego. **7**. Przeto teraz wyprowadzą się na przodku prowadzących się a będzie odjęte spiknienie rozpustnych. **8**. Przysiągł JAHWE Bóg na duszę swoję, mówi JAHWE Bóg zastępów: Brzydzę się ja pychą Jakobową, a domów jego nienawidzę i wydam miasto z obywatelmi jego. **9**. A jeśli się zostanie dziesięć mężów w domu jednym, i ci pomrą. **10**. I weźmie go bliski jego, i spali go, aby wyniósł kości z domu. I rzecze temu, który jest wewnątrz domu: Jestli jeszcze u ciebie? **11**. A on odpowie: Już koniec. I rzecze mu: Milcz a nie wspominaj imienia PANskiego. **12**. Bo oto JAHWE rozkaże i skarze dom więtszy obaleniem, a dom mniejszy porysowaniem. **13**. Izali biegać mogą konie po skałach albo mogą orać bawołami, żeście przemienili sąd w gorzkość, a owoc sprawiedliwości w piołyn? **14**. Którzy się radujecie w niczym, którzy mówicie: Izali nie mocą naszą wzięliśmy sobie rogi?

Rozdział 7

1. To mi ukazał JAHWE Bóg: a oto twórca szarańczej na początku wyrastających rzeczy ode dżdżu pozdnego, a oto pozdny po postrzyżeniu królewskim. **2**. I zstało się, gdy dokonała jeść trawy ziemie,

rzekłem: JAHWE Boże, bądź miłościw, proszę! Któż wzniesie Jakoba, bo jest maluczki. **3**. Smiłował się JAHWE nad tym: Nie będzie, rzekł JAHWE. **4**. To mi ukazał JAHWE Bóg: a oto wołał sądu do ognia JAHWE Bóg, i pożarł przepaść wielką, i zjadł część pospołu. **5**. I rzekłem: JAHWE Boże, przestań, proszę! Kto wzniesie Jakoba, bo maluczki jest? **6**. Smiłował się JAHWE nad tym: Lecz i to nie będzie, rzekł JAHWE Bóg. **7**. To mi ukazał JAHWE: a oto JAHWE stojący na murze potynkowanym, a w ręce jego kielnia murarska. **8**. I rzekł JAHWE do mnie: Co ty widzisz, Amos? I rzekłem: Kielnię murarską. I rzekł JAHWE: Oto ja położę kielnią w pośrzodku ludu mego Izraelskiego: nie przydam więcej tynkować go. **9**. I obalone będą wyżyny bałwańskie, a świętynie Izraelowe spustoszone będą i powstaną na dom Jeroboama z mieczem. **10**. I posłał Amazjasz, kapłan Betel, do Jeroboama, króla Izrael, mówiąc: Powstał przeciw tobie Amos w pośrzodku domu Izraelowego: nie będzie mogła ziemia znieść wszytkich mów jego. **11**. Bo to mówi Amos: Od miecza umrze Jeroboam, a Izrael poimany przeprowadzi się z ziemie swej. **12**. I rzekł Amazjasz do Amos: Który widzisz, idź, uciecz do ziemie Judzkiej a jedz tam chleb i tam prorokuj, **13**. a w Betel nie przyczyniaj więcej prorokować, bo świętynią jest królewską i domem królestwa jest. **14**. I odpowiedział Amos, i rzekł do Amazjasza: Nie jestem prorokiem i nie jestem synem proroka, alem ja skotarz obrywający leśne figi. **15**. I wziął mię JAHWE, gdym chodził za bydłem, i rzekł JAHWE do mnie: Idź, prorokuj do ludu mego Izraelskiego. **16**. A teraz słuchaj słowa PANskiego! Ty mówisz: Nie będziesz prorokował na Izraela a nie będziesz kropił na dom bałwana. **17**. Przetoż to mówi JAHWE: Żona twoja w mieście nierząd płodzić będzie, a synowie twoi i córki twoje od miecza polęgą, a ziemia twoja sznurem pomierzona będzie, a ty w ziemi splugawionej umrzesz, a Izrael poimany przeniesie się z ziemie swej.

Rozdział 8

1. To mi ukazał JAHWE Bóg: a oto hak owocu. **2**. I rzekł: Co ty widzisz, Amos? I rzekłem: Hak owocu. I rzekł JAHWE do mnie: Przyszedł koniec na lud mój Izraelski, nie przydam więcej, abym go minął. **3**. A będą skrzypieć zawiasy kościelne w on dzień, mówi JAHWE Bóg. Wiele ich pomrze, na każdym miejscu milczenie rozrzucone będzie. **4**. Słuchajcie tego, którzy trapicie ubogiego a czynicie, że giną niedostateczni na ziemi, **5**. mówiąc: Kiedy minie miesiąc i będziem przedawali towary? I sobota, i otworzymy zboże, abyśmy umniejszali miary, a przyczyniali sykla i podrzucali szale zdradliwe, **6**. abyśmy dostali za srebro nędzników, a ubogich za buty, a żebyśmy plewy pszeniczne przedali? **7**. Przysiągł JAHWE przeciw pysze Jakobowej: Jeśliże zapomnię aż do końca wszytkich uczynków ich! **8**. Izali dlatego nie poruszy się ziemia, a płakać będzie wszelki obywatel jej? I wzbierze wszytek jako rzeka, i będzie wygnany, i zbieży jako potok Egipski. **9**. I będzie dnia onego, mówi JAHWE Bóg: Zajdzie słońce w południe, i uczynię, że się zaćmi ziemia w dzień jasności. **10**. I obrócę święta wasze w płacz, a wszytkie pieśni wasze w narzekanie i oblokę wór na wszelki grzbiet wasz, a na każdą głowę obłysienie i położę ją jako żałobę jednorodzonego, a ostateczne rzeczy jej jako dzień gorzki. **11**. Oto dni idą, mówi

JAHWE, i puszczę głód na ziemię: nie głód chleba ani pragnienie wody, ale słuchania słowa PANskiego. **12**. I wzruszą się od morza aż do morza; i od północy aż na wschód będą obchodzić szukając słowa PANskiego, a nie najdą. **13**. Onego dnia zemdleją panienki piękne i młodzieńcy dla pragnienia; **14**. którzy przysięgają przez grzech Samaryjej, a mówią: Żywie Bóg twój, Dan, i żywie też droga w Bersabejej! I upadną, a nie powstaną więcej.

Rozdział 9

1. Widziałem Pana stojącego na ołtarzu, i rzekł: Uderz w zawiasę i niech się wzruszą naprożniki: bo łakomstwo na głowie wszytkich, a ostatek ich mieczem pobiję, nie będą mogli uciec. Ucieką, a nie będzie zachowan z nich, który uciecze. **2**. Choćby zstąpili aż do piekła, stamtąd wywiedzie je ręka moja, i choćby wstąpili aż do nieba, stamtąd je ściągnę. **3**. I choćby się skryli na wierzch Karmela, stamtąd szperając wezmę je, i choćby się skryli od oczu moich do głębokości morskiej, tam rozkażę wężowi, a będzie je kąsał. **4**. A jeśli pójdą w niewolą przed nieprzyjacioły swemi, tam rozkażę mieczowi i pobije je, i położę oczy moje na nie, na złe, a nie na dobre. **5**. A JAHWE Bóg zastępów, który się dotyka ziemie, a zniszczeje. I płakać będą wszyscy mieszkający na niej i wzbierze jako potok wszelki, a ściecze jako Rzeka Egipska. **6**. Który buduje na niebie wysokie mieszkanie swoje, a snopek swój na ziemi zasadził, który przyzywa wód morskich i wylewa je na oblicze ziemie: JAHWE imię jego! **7**. Izali nie jako synowie Murzyńscy wy jesteście mi, synowie Izraelscy? mówi JAHWE. Izali nie Izraela wywiodłem z ziemie Egipskiej, a Palestyny z Kappadocyjej, a Syriany z Cyreny? **8**. Oto oczy JAHWE Boga na królestwo grzeszące, a zetrę je z oblicza ziemie: wszakoż wygładzając nie wygładzę domu Jakobowego, mówi JAHWE. **9**. Bo oto ja rozkażę i wskrzeszę między wszemi narody dom Izraelów, jako wskrzeszają pszenicę w rzeszecie, a nie wypadnie kamyk na ziemię. **10**. Od miecza pomrą wszyscy grzesznicy ludu mego, którzy mówią: Nie przybliży się ani przydzie na nas złe. **11**. Onego dnia podniosę przybytek Dawidów, który upadł, i zbuduję znowu rozpadliny murów jego, a co się było obaliło, naprawię, i znowu zbuduję ji, jako za dni dawnych. **12**. Żeby posiedli ostatek Idumejej i wszytkie narody: przeto iż wzywano imienia mego nad nimi, mówi JAHWE czyniący to. **13**. Oto dni idą, mówi PAn, i zajmie oracz żeńca, a który depce winne jagody, siejącego nasienie, i kropić będą góry słodkością, a wszytkie pagórki wyprawione będą. **14**. I wrócę pojmanie ludu mego Izraelskiego a będą budować miasta spustoszone i będą w nich mieszkać; i będą też sadzić winnice i pić wino ich, i naczynia sadów, a będą jeść owoce ich. **15**. I nasadzę je w ziemię ich, a nie wyrwę ich więcej z ziemie ich, którąm im dał, mówi JAHWE Bóg twój.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.